

Dorota STEFAŃSKA*

BARBARA NEWELSKA (1919–2012)

Streszczenie. Tekst ten ma charakter biograficzny i przedstawia losy potomkini polskiej ziemiańskiej rodziny w XX w., od szczęśliwych lat dwudziestolecia międzywojennego, poprzez dramatyczny okres okupacji i nie mniej trudne powojenne lata rządów komunistycznych. Barbara Newelska, związana z majątkiem w Boczkach, jest wnuczką Adama – brata Marcelego Nenckiego biochemika o światowej sławie. Obok dostępnych źródeł publikowanych w tekście autorka wykorzystuje bogate materiały pochodzące ze zbiorów rodzinnych Barbary Newelskiej.

Słowa kluczowe: Barbara Newelska, Boczki, Zgórznica, ziemiaństwo polskie.



Fot. 1. Barbara Newelska w 2007 r. odczytuje pamiętki
Źródło: zdjęcie Dorota Stefańska

* Dorota Stefańska, mgr, nauczycielka historii w szkole podstawowej (1978–1999) i gimnazjum (1999–2011), członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół Szadku.

Barbarę Newelską poznałam wiosną 2007 r. podczas realizacji projektu edukacyjnego *Rok 2006–2007 rokiem Marcelego Nenckiego* (z cyklu *Galeria sławnych szadkowian*). Obchody związane były ze 160 rocznicą urodzin i 105 rocznicą śmierci Marcelego Nenckiego – wybitnego uczonego o międzynarodowej renomie. Rok wcześniej, podczas prac w terenie, zostały pozyskane listy i zdjęcia należące prawdopodobnie do brata stryjecznego Marcelego Nenckiego – ojca Barbary. Wówczas postanowiłam nawiązać kontakt z mieszkającymi w Radości potomkami tego sławnego szadkowianina, panią Barbarą Newelską i jej córką Katarzyną. Spotkałam się z nimi w marcu 2007 r. Osiemdziesięcioośmioletnia Barbara Newelska, mile zaskoczona zainteresowaniem losami jej rodziny, opowiadała o spędzonych w Boczkach latach dziecięcych i młodości (1925–1939).

Wspominała atmosferę panującą wśród mieszkańców dworku. Obie panie starały się o odzyskanie dworku, aby nie był on tylko *pogorzeliem z ciekawą historią*, lecz służył celom społecznie użytecznym. Zawartą znajomość podtrzymawałyśmy korespondencyjnie aż do śmierci Barbary Newelskiej w 2012 r.

Barbara Newelska (z d. Nencka) urodziła się 1 lipca 1919 r. w Stoczku Łukowskim, w rodzinie ziemiańskiej o bogatych tradycjach patriotycznych. Rodzice Barbary, Marceli Nencki¹ i Alina Kowalska², poznali się w Warszawie, gdzie zdobywali wykształcenie ukierunkowane na prowadzenie majątku ziemskiego. W 1917 r. zawarli związek małżeński.

Przez rok po ślubie 1917–1918 Marceli i Alina Nency dzierżawili majątek w Boczkach w powiecie sieradzkim³. Po śmierci ojca Aliny przeprowadzili się do jej owdowiałej matki, Konstancji i przejęli gospodarstwo w Zgórnicy⁴.

¹ Marceli Nencki, syn Adama i Jadwigi z Mierzejewskich, właściciela majątku Kobyla Chmielowa (Boczki), w roku 1915 udał się do Warszawy na roczny kurs przemysłowo-rolny w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. W tym czasie, jako ochotnik, wstąpił do Milicji Miasta Stołecznego Warszawy, co potwierdzają zachowane w zbiorach rodzinnych Barbary Newelskiej dokumenty (legitymacja słuchacza kursu nr 526 i opaska Marcelego Nenckiego z okresu pracy w Milicji w Warszawie podczas I wojny światowej). Marceli imię otrzymał po swym wujku, wybitnym uczonym, twórcy nowoczesnej biochemii (por. A Szumielowa, *Marceli Nencki*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1977; L Wojtczak, *Marceli Nencki – człowiek i uczonec*, „Kosmos” 2001, t. 50, nr 3, s. 179–191).

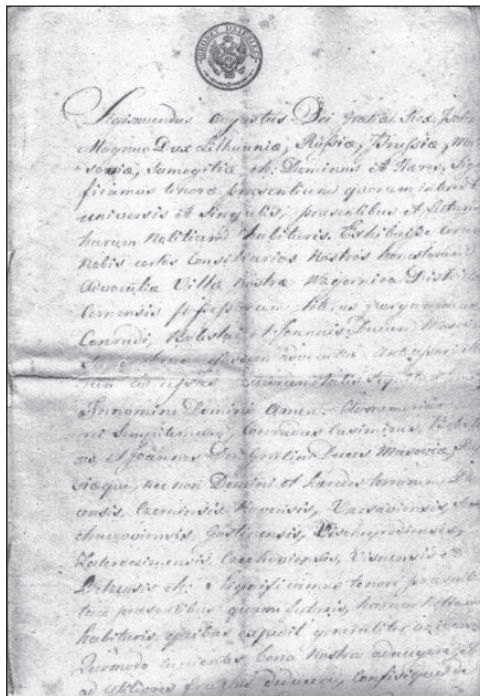
² Alina Kowalska (1896–1955) ur. w Siedlcach była córką właścicieli hoteli i restauracji w Siedlcach, a także majątku w Zgórnicy pod Stoczkiem Łukowskim, Walentego i Konstancji z Żebrowskich. Ukończyła Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Poślubiła Marcelego Nenckiego 30 I 1917 r. (źródło: akt ślubu nr 22 z 1917 r. wydany przez proboszcza parafii rzymsko-katolickiej św. Aleksandra w Warszawie – kopia z 1957 r. w zbiorach Barbary Newelskiej).

³ B. Newelska, *Historia folwarku Wójtostwo Zgórnica. Spisana w końcu XX w.*, mpis w posiadaniu autorki artykułu.

⁴ Folwark Wójtostwo Młyn Zgórnica nadany był rodzinie Kowalskich przez książąt mazowieckich w 1466 r. Akt nadania potwierdzono na sejmie w Warszawie po święcie Trzech Króli w 1557 r. Odpis aktu nadania w archiwum prywatnym Barbary Newelskiej.



Fot. 2. Barbara Newelska, lata 40. XX w.
Źródło: archiwum rodzinne Barbary Newelskiej



Fot. 3. Odpis aktu nadania majątku w Zgórznicy
Źródło: archiwum rodzinne Barbary Newelskiej

W Zgórznicy przyszyły na świat dzieci Marcelego i Aliny, Adam urodzony 3 sierpnia 1918 r.⁵, i rok później Barbara. Razem spędzili szczęśliwe dzieciństwo, bawiąc się nad rozlewiskami rzeki Świder na pobliskich łąkach i pastwiskach, wsłuchując się w jednostajny dźwięk obracającego się koła młyńskiego. Po latach córka Barbary Newelskiej, Katarzyna, powie: *Znalazłam fotografię, na której kilkuletni chłopiec Adam, trzymając za rękę o rok od siebie młodszą Basię, usiłuje przeprowadzić ją po rozmokłej zgórznickiej drodze. Tak będzie zawsze!*⁶

To rodzinne szczęście burzy śmierć zaledwie 22-letniego ojca, zmarłego w czasie epidemii grypy „hiszpanki”⁷. Owdowiała dwudziestotrzyletnia Alina wraz z matką Konstancją z trudem mogły podołać obowiązkom związanym z prowadzeniem gospodarstwa. Wspierał je w tych obowiązkach administrator majątku, Stefan Sławiński, uciekinier z objętej rewolucją Rosji, gdzie administrował majątkiem Korwin Daszkiewiczów⁸.

W 1925 r. rodzina przeprowadziła się do Boczek nieopodal Szadku, majątku po zmarłym najstarszym bracie Marcelego – Adamie⁹. Z konieczności natychmiastowego objęcia gospodarstwa w Boczkach, pierwszy udał się tam Stefan Sławiński, który z upoważnieniami Aliny zajął się porządkowaniem zagmatwanych interesów. Majątek Boczek po swoim stryju odziedziczył siedmioletni brat Barbary¹⁰, zarządzał nim jednak Stefan Sławiński, którego owdowiała Alina poślubiła w 1931 r. Jak wspominała Barbara Newelska: *był to człowiek o 20 lat starszy od matki, doskonały administrator, troskliwy i uczciwy*. Z Boczkami Barbara była bardzo związana, tu spędziła dzieciństwo i młodość. Adam jeździł konno, Basia na osiołku, wspólnie grali w krokieta, razem pływali łódką po rzece Brodni przepływającej przez trzyhektarowy park. Podziwiali ptactwo i zwierzęta żyjące w stawach i lasach okalających trzy zbiorniki wodne. Wuj Sławiński uczył Adama myślistwa. Rodzeństwo bardzo lubiło jego kresowe opowieści. I, jak twierdziła Barbara Newelska, *przez ten kresowy sentyment matka oddała dzieci do gimnazjum w Wilnie*.

⁵ Wspomnienie Barbary Newelskiej o Adamie Nenckim w wydawnictwie okolicznościowym z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

⁶ Okolicznościowe przemówienie Katarzyny Markiewicz z 25 IX 2012 r. (w zbiorach córki Barbary – Katarzyny Markiewicz z d. Newelskiej).

⁷ Akt śmierci Marcelego Nenckiego – księga stanu cywilnego parafii rzymsko-katolickiej w Stoczku nr 23/1920 (w zbiorze rodzinnym Barbary Newelskiej).

⁸ B. Newelska, *Historia Folwarku Wójtostwo Zgórznica*, mpis; Wspomnienie Barbary Newelskiej o Alinie Nenckiej-Sławińskiej w wydawnictwie okolicznościowym z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

⁹ Adam Nencki zmarł 7 lutego 1924 r., w drodze do Mentony (Czechosłowacja) na kurację.

¹⁰ Decyzja o wymiarze podatku spadkowego po zmarłym 7 II 1920 r. Marcelim Nenckim: *Po zmarłym został zgłoszony następujący majątek spadkowy: 1. połowa majątku „Kobyła Chmielowa” (Boczek) pow. sieradzki z budynkami i inwentarzem wg spisu inwentarza oszacowane dnia 23.II.1924 r. przez rzeczoznawców zaprzysiężonych przez Sąd przy Urzędzie Skarbowym w Sieradzu na kwotę... wynosi 63.909 złotych 20 groszy...*, Łuków 5 listopada 1924 r., zbiory rodzinne B. Newelskiej. Pismo B. Newelskiej do Sądu Okręgowego w Łodzi, Ośrodka Zamiejscowego w Sieradzu z grudnia 2002 r.

W świat zabaw i wycieczek wprowadzał Basię i Adasia młody (po maturze), pełen pomysłów korepetytor. Barbara pobierała domową edukację z języka polskiego, geografii, historii i matematyki *wywijając się swojemu guwernerowi-pocie od nauki różnymi fortelami*. W Boczkach kilkuletnia Barbara pochłaniała w swoim pokoju *na górcie* książki, które raz w miesiącu przywoził *umysłny* i przysłuchiwała się rozmowom dorosłych o malarstwie, literaturze, zbiorach, zasiewach, polowaniach, rodzinnych i sąsiedzkich skandalach, licytacji brydżowej, kryzysie, polityce i toczących się daleko wojnach.



Fot. 4. Dom w Boczkach w latach 30-tych XX w. – miejsce wzrastania Adama i Barbary Nenckich

Źródło: obraz namalowany przez Krystynę Pieniążek podczas wakacyjnego pleneru malarskiego w okresie przedwojennym

Szczególłą rolę w życiu Szadku i Boczek odgrywali pachciarze, Żydzi prowadzący handel także z właścicielami majątków ziemiańskich. Odbierali zboże, ziemniaki i odławiane ze stawów ryby. Szukali chętnych na zakup żwiru, gliny czy z pochodzącego z wyrębu drewna. Byli dobrze rozeznani w polityce i interesach. W pamięci Barbary Newelskiej pozostały *wakacyjne i poranne pobudki, wywołane charakterystycznym dźwiękiem ustawianych na wozach baniek z mlekiem. Przyjeżdżał po nie z pobliskiego Szadku pachciarz Opatut z długą brodą, w jarmulce i czarnym chałacie, co zawsze obwieszczało rozpoznawcze ujadanie psów... Kiedy zalatwiał interesy z moim ojczymem goniliśmy z jego synem i moim bratem Adasiem po parku w Boczkach, w przerwach snując dziecięcę*

marzenia, które nigdy nie miały się spełnić¹¹. Opatut lojalny i dbały o dobre relacje w interesach służył doświadczeniem i rozlicznymi kontaktami, które pomagały rozwijać produkcję w gospodarstwie, a pachciarzowi gwarantowały godziwy zarobek. Wszystko to zmiotła wojna i „nowe porządki”, które po niej nastąpiły¹².

Z Boczek wyjechała Barbara do szkoły gimnazjalnej sióstr Nazaretek w Kaliszu. Adam z powodów zdrowotnych początkowo uczył się w gimnazjum sanatoryjnym w Rabce, a po odzyskaniu zdrowia, od piątej klasy, naukę pobierał w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie. W 1932 r. do Wilna przybyła także Barbara, by kontynuować naukę u miejscowych Sióstr Nazaretanek. Rodzeństwo zamieszkało razem na stacji u kuzynów Stefana Sławińskiego. Do Boczek powracali na wakacje i święta, gdzie bawili się z dziećmi ogrodnika, jeździli konno i odwiedzali zaprzyjaźnione rodziny.

Po ukończeniu gimnazjum w 1938 r. Barbara podjęła naukę w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Chyliczkach. Adam wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, gdzie odnosił sukcesy w biegach, jazdach, wołyżerce i władaniu bronią (co poświadczają zdobyte dyplomy i nagrody rzeczowe), a w 1938 r. podjął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, które przerwał wybuch wojny.

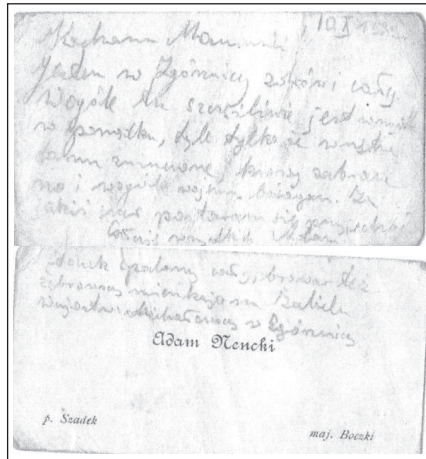
Wakacje 1939 r. rodzeństwo spędzało w Boczkach, gdzie Adam otrzymał wezwanie do macierzystego pułku. *Już w mundurze sieradzkim dostaje polecenie zinwentaryzowania zapasów paszy na wypadek wojny. Jeździ po okolicznych dworach i wsiach. Ostatniej sierpniowej niedzieli w Boczkach zjazd koła ziemian, dom pełen wojska. Adaś już od 15 sierpnia zmobilizowany, przebywał w swoim macierzystym 10 Pułku Ułanów w Białymstoku*¹³.

W pierwszych dniach września docierają do Boczek odgłosy walk toczonych wzdłuż rzeki Warty. Do dworu przybywają uciekinierzy z okolicznych miejscowości. Udział Adama w kampanii wrześniowej kończy się po bitwie pod Kockiem. Po ucieczce z transportu jadącego do Niemiec przedostaje się do Zgórznicy, skąd 10 października przesyła matce, mieszkającej jeszcze w Boczkach, wiadomość: *Kochana Mamo! Jestem w Zgórznicy zdrow cały. W ogóle tu szczęśliwie jest, wszystko w porządku, tyle, że wszystkie domy spalone, krowy zabrane, no i w ogóle wojenny bałagan. Stoczek spalony cały, browar też. Żebrowscy mieszkają w Zabielu, wujostwo Michałowscy w Zgórznicy. Za jakiś czas postaram się przyjechać. Całuję wszystkich. Adam.*

¹¹ Okolicznościowe przemówienie Katarzyny Markiewicz z 25 IX 2012 r. (w zbiorach córki Barbary – Katarzyny Markiewicz z d. Newelskiej).

¹² A. Budzyński, J. Filipczuk, *Żydzi w Stoczku Łukowskim...*, s. 66.

¹³ Relacja o Alinie Nenckiej spisana przez Barbarę Newelską w dniu 18 VIII 2003 r. Maszynopis pozyskany przez autorkę w 26 marca 2007 r. w Radości.



Fot. 5. Wiadomość przesłana w 1939 r. przez Adama Nenckiego do matki Aliny Nenckiej-Sławińskiej w Boczkach
Źródło: archiwum rodzinne Barbary Newelskiej

W połowie września 1939 r. do dworku w Boczkach przybywa niemiecki zarządca. Matka i pomoce domowe gotują posiłki dla przybywających do dworku ludzi – *ciągle ktoś przychodzi, nocuje, teraz już na słomie, gdzie się da*. Wieczorem matka Barbary po kryjomu słucha radia – *mamusia kładzie się na podłodze, okrywamy ją kocami i słucha radia*. *Tę pasję zakończyła wówczas, kiedy wolno już było mieć radia oficjalnie*.

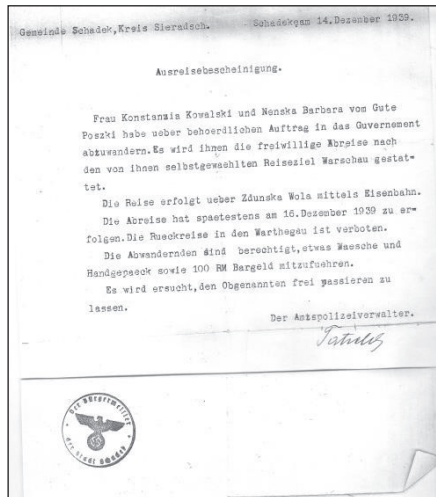
Do spotkania w Boczkach z Adamem już nigdy nie dochodzi – 16 września 1939 r. rodzina Nenckich-Sławińskich zostaje wysiedlona i po otrzymaniu nakazu administracyjnego opuszczenia majątku przez Warszawę udaje się do Zgórznicy. Boczki rekwirują Niemcy.

Nakaz wysiedleńczy z 14 grudnia 1939 r. wydany przez urzędnika policyjnego gminy Szadek zezwalał Konstancji Kowalskiej i Barbarze Nenckiej na wyjazd do miejscowości dobrowolnie wybranej. Podróż ma nastąpić koleją, przez Zduńską Wolę, najpóźniej 16 grudnia 1939 r., a podróż powrotna jest zabroniona. Wysiedleńcy są uprawnieni do zabrania bielizny i bagażu podręcznego oraz 100 marek niemieckich kieszonkowego.

Wyjechaliśmy bryczką karymi – wspomina Barbara Newelska – *ze stangretem do stacji w Zduńskiej Woli. Lewy kary, w bramie, w parku potknął się i upadł. Wszystkim nam zamarło serce. Jechaliśmy przez zrujnowaną Warszawę do Zgórznicy, która stała się ponownie rodzinnym domem¹⁴*. W Zgórznicy – gdzie spotkali się z Adasiem,

¹⁴ Wspomnienie Barbary Newelskiej o Alinie Nenckiej-Sławińskiej w wydawnictwie okolicznościowym z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

już bez munduru żołnierza polskiego – spędzili całą wojnę. Przez cały okres okupacji niemieckiej dom rodzinny Barbary Newelskiej był ośrodkiem działalności konspiracyjnej Armii Krajowej. Zastępca Komendanta Obwodu Łuków, kapitan Edmund Sułkowski „Marek” wspominał: *Znaczenie dworku Zgórznica dla działań konspiracyjnych było zasadnicze, ze względu na postawę i zaangażowanie jego domowników, użytkowników czy też zaufanych i lojalnych pracowników [...], ale też ze względu na wyjątkowo dogodnie i zapewniające maksymalne bezpieczeństwo dla działań konspiracyjnych usytuowanie w terenie. Często tam bywałem [...] i [...] mogłem dotrzeć na umówione spotkanie w sposób niedostrzeżony [...]. Dom był skierowany frontem do krętej drogi Siedlce – Łuków – Garwolin, biegnącej przez centralny rynek w Stoczku. Z jednej strony zamknięty bagnami i zaroślami dużego stawu przy drodze i rzeki Świder z wewnętrzną, piaszczystą, wierzbową drogą łączącą szosą główną Siedlce – Łuków z drogą Stoczek – Zabiele, Róża Starą i Nową. Z drugiej zaś, granicę wyznaczało wysokie wzgórze zarośnięte lasem schodzącym aż do zabudowań gospodarczych znajdujących się na tyłach domu. Podwórze i stojące na nim stodoły opierały się o kolejną górę zwaną Zydorą, na której szczycie otoczonym lasem były głębokie, dające schronienie i wyznaczające miejsce spotkań doły, żwirowni i glinianek [...]. W środku lasu i nad rzeką znajdowały się stawy rybne. Prowadziła tamtędy bezpieczna droga do miejsca licznych odpraw – meliny płatnika komendy Stanisława Budzyńskiego¹⁵.*



Fot. 6. Zaświadczenie władz niemieckich w Szadku
nakazujące rodzinie Barbary Newelskiej z d. Nenckiej opuszczenie Boczek
Źródło: archiwum rodzinne Barbary Newelskiej

¹⁵ E. Sułkowski, *Meliny kapitana Edmunda Sułkowskiego zastępcy komendanta Obwodu Łuków Okręgu Lublin AK lata 1942–1945*, mpis, Warszawa 22 III 2005, s. 5; E. Sułkowski, *Kapitan Edmund Sułkowski ps. 'Marek'*, wyd. okolicznościowe nr 1 z 5 X 2005 r.; M. Barej, A. Janczak, *Barbara Nencka-Newelska, Stoczek Łukowski 2009*, s. 3.

W konspiracji uczestniczyli wszyscy członkowie rodziny i ich współpracownicy. Brat Adam w latach 1939–1940 był zaangażowany w budowanie siatki konspiracyjnej na terenie powiatu łukowskiego. Nawiązując kontakt z Wiktoorem Kaczorem, zabezpieczał broń i tworzył zręby organizacji podziemnej¹⁶. Początkowo prowadził także szkolenie ogniowe w utworzonej w Stoczku tajnej szkole podoficerskiej, którą ukończyło trzynaście osób¹⁷.

Barbara tak oto wspomina ten okres: *Od zimy 1940 r. w domu zaczynają pojawiać się rozmaici ludzie. Nie pytamy o nazwiska. Wszystko jakoś się układa. Stoczek jest doskonale solidarny. Nikt nie donosi. Życie w ruinach spalonego miasteczka toczy się dalej. Adaś coraz rzadziej bywa w domu. Cały czas zajmuje się wraz z innymi organizacją terenu. Jest jednym z oficerów znajdujących doskonale i wsie, i liczne dwory w powiecie łukowskim*¹⁸.

Matka Barbary, Alina Sławińska „Rola”, prowadziła przez cały okres okupacji nasłuch radiowy i wspierała działania AK, przekazując wiadomości radia BBC Londyn dowództwu komórki konspiracyjnej.

W domu „Zgórnica” funkcjonowała tzw. „komórka alibi”. Prowadziła ją Danuta Zdrowska, żona oficera wywiadu, matka Janusza, członka Kedywu w Warszawie. Była córką burmistrza Stoczka (w latach 1930–1940) Wacława Michałowskiego, który przez żonę Wandę spokrewniony był z Nenckimi. Barbara pisze: *Całą okupację mieszkali z nami: rodzina ostatniego burmistrza, ożenionego z siostrą mamy, naszą ciotką Wandą. Jej najstarsza córka Danuta, żona oficera wywiadu, całą okupację prowadziła tzw. „komórkę alibi”. Wszystkie pieczątki, kenkarty i inne akcesoria mieściły się w puszcze po marmoladzie i wędrowały z nią zawsze. Tak było cały czas... nikt nie sypnął... do przyjscia sowietów.*


Danuta była jedną z tzw. „czterech ciotek” – prócz niej były także: Halina Żebrowska, Hanna Maryweska i Barbara Nencka – które prowadziły działalność konspiracyjną w dworku w Zgórnicy. Włączanie się kobiet do struktur organizacji podziemnej, towarzyszącą im atmosferę konspiracyjną opisywała Barbara w wierszach podpisywanych pseudonimem „Baśka” lub „Ciotka Baśka”¹⁹.


¹⁶ Wspomnienie Barbary Newelskiej o Adamie Nenckim w wydawnictwie okolicznościowym z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

¹⁷ J. Filipczuk, *Walka zbrojna w Stoczku 1939–1945*, Zeszyty Stoczkowskie, nr 5, Tow. Przyjaciół Stoczka, MGOK w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski 1990.

¹⁸ Wspomnienie Barbary Newelskiej o Adamie Nenckim w wydawnictwie okolicznościowym z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

¹⁹ A. Budzyński, *Pożegnanie z Jatą. Wiersze i piosenki kasantów ziemi łukowskiej*, Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, Komitet Obchodów 450-lecia Praw Miejskich Stoczka Łukowskiego, Stoczek Łukowski 1996, s. 8.

Warschau Krenort: Między wystawiana Kreish: Warschau Dioklet: Warschau Starostwo powiat: Warschau Okręg: Warschau		 Alina Kowalewaka Warszawa 26 Mai 1948 Der Stadtgaupmann Augustyn Gierzycki	AMTLICHE VERMERKE UWAŻNIURZĘDOWE Der Kennkarteninhaber wohnt (Polnische Karte) (Polnische Karte) in Warschau Strasse Medziana 9 Kreish: Warschau m. 2 Kreis: Warschau Dienstort: Warschau Unterschrift der Meldebüro Polizei (Polnische Karte)
Kennnummer: 567724 Nummer registrierung: 567724 Gültig bis: 26 Mai 1948 Wärme da: 26 Mai 1948			ab: Warschau in: Warschau w: Warschau Kreish: Warschau Starostwo powiat: Warschau Dienstort: Warschau Unterschrift der Meldebüro Polizei (Polnische Karte)
Name: Kowalewaka Nachname: Maran Geburtsname (b. Eltern): Maran Nachname (b. mütterlich): Alina Vorname: Alina Geboren am: 31 Januar 1896 Geburtsort: Dorf Doczki Mütterliche mütterlich: Sieradz Dioklet: Sieradz Starostwo powiat: Sieradz Okręg: Sieradz Land: Polen Kreis: Warschau Beruf: ersterer wycieczny Zawiązanie: Gartenlererin/Instr. Religion: Röm-kath. rzym-kat. Besondere Kennzeichen: Keine żadne		ab: Warschau in: Warschau w: Warschau Kreish: Warschau Starostwo powiat: Warschau Dienstort: Warschau Unterschrift der Meldebüro Polizei (Polnische Karte)	

Warschau Krenort: Między wystawiana Kreish: Warschau Dioklet: Warschau Starostwo powiat: Warschau Okręg: Warschau		 Adam Niencki Warszawa 26 Mai 1948 Der Stadtgaupmann Augustyn Gierzycki	AMTLICHE VERMERKE UWAŻNIURZĘDOWE Der Kennkarteninhaber wohnt (Polnische Karte) (Polnische Karte) in Warschau Strasse Wspólna 18 Kreish: Warschau m. 4 Kreis: Warschau Dienstort: Warschau Unterschrift der Meldebüro Polizei (Polnische Karte)
Kennnummer: 567454 Nummer registrierung: 567454 Gültig bis: 26 Mai 1948 Wärme da: 26 Mai 1948			ab: Warschau in: Warschau w: Warschau Kreish: Warschau Starostwo powiat: Warschau Dienstort: Warschau Unterschrift der Meldebüro Polizei (Polnische Karte)
Name: Maran Geburtsname (b. Eltern): Maran Nachname (b. mütterlich): Maran - Tomasz Vorname: Maran Geboren am: 30 Januar 1916 Geburtsort: Warschau Mütterliche mütterlich: Warschau Dioklet: Warschau Starostwo powiat: Warschau Okręg: Warschau Land: Polen Kreis: Polen Beruf: ersterer wycieczny Zawiązanie: Müller /Młynarz/ Religion: Röm-kath. rzym-kat. Besondere Kennzeichen: Keine żadne		ab: Warschau in: Warschau w: Warschau Kreish: Warschau Starostwo powiat: Warschau Dienstort: Warschau Unterschrift der Meldebüro Polizei (Polnische Karte)	

Fot. 7. Dokumenty wystawione przez „komórkę alibi” Alinie Sławińskiej i Adamowi Nenckiemu (na fałszywe nazwisko)
 Źródło: archiwum rodzinne Barbary Newelskiej

*Znali się dość dawno, ale tego roku,
 Nie wiem jak – źle, czy dobrze lecz przy waszym boku
 Znalazły się kobiety. Ni stare, ni młode
 Gęby miłe, choć niezbyt zasobne w urodę,
 Posiadają największą ze wszystkich mądrości,
 Gdy was widzą – choć przez łzy – uśmiech na nich gości.
 I tak, choć tego nigdzie nie zanotowano,
 czterech „ciotek” od razu daliście im miano.
 [...]*

*Bywało wam tu, chłopcy i smutno i mile,
przeżyliśmy tu wspólnie nie raz ciężką chwilę,
Nie jednemu z nas może wśród walk własnych toni,
Rozpacz broń kierowała w stronę własnej skroni.
Lecz nikt się nie załamał, bo nam dała męstwo
Wiara w Wodza naszego, cel nasz i w zwycięstwo.*

*Jak bardzo jest nam ciężko, kochane chłopaki
Żegnać was, chyba wiecie i wiecie też jaki
Żal pozostanie ciotkom, gdy w jesienne słoty
Myśleć będziemy, jakie robicie „roboty”,
Komu w „czapę” – to w „czapę”, komu lanie – lanie,
A my tu będziemy czekać na Wodza wezwanie,
A więc smutki i żale trzeba nam w sercu zgnieść,
A wam, zamiast – żegnajcie, powiem krótko – C z e ś²⁰.*

„Baśka”

„Baśka”, jak wszystkie „ciotki”, pełniła funkcję łączniczki, wozila tajną korespondencję, raporty, prasę podziemną, a w domu zajmowała się szyciem mundurów i sporządzaniem środków opatrunkowych, które służyły do opatrywania ran nocujących w dworze żołnierzy. Bała się o swojego brata „Konrada”, który był kurierem i przewoził meldunki górskimi szlakami aż na Słowację. Wyrazy uznania dla żołnierzy Polski Podziemnej wyrażała w wierszu *Rycerze*:

*Co skłoniło was, rycerze
Aby złożyć ślub,
że od walki was uwolni
Zwycięstwo lub grób?*

*I skąd się wam ta moc bierze,
Choć co dnia mniej was,
W sercach waszych nie ma trwogi,
Choć wam męką czas.*

*W jakiej wy żyjecie wierze, Jaki jest wasz Bóg?
Bóg, co każe bić, aż padnie Ujarzmiony wróg.*

Patrząc na was, wyznam szczerze.

Po to warto żyć

Aby takim jak wy, chłopcy Na grób wieńce wić²¹.

„Baśka”

²⁰ *Od ciotek* wiersz opublikowany w: A. Budzyński, *Pożegnanie z Jatą. Wiersze i piosenki kasantów ziemi łukowskiej*, Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, Komitet Obchodów 450-lecia Praw Miejskich Stoczka Łukowskiego, Stoczek Łukowski 1996, s. 60–61.

²¹ *Rycerze* wiersz opublikowany w: A. Budzyński, *Pożegnanie z Jatą...*

Rok 1942 przyniósł Barbarze wiele ciężkich przeżyć. W Zgórzniczy umarł jej ojczym, wuj Sławiński, a gospodarstwem zajął się Piotr Zadroźny.

Rok ten z całą bezwzględnością ujawnił okrucieństwo władz hitlerowskich, zwłaszcza wobec ludności żydowskiej. Trudno jej było pogodzić z własną bezradnością, gdy we wrześniu 1942 r., stoczkowscy Żydzi wywożeni byli na zagładę. W *Partyzanckich wspomnieniach* pisze: *Stoję bezradna naprzeciw tych ludzi skazanych na śmierć. Co mogę w takiej chwili powiedzieć? Ja człowiek z innego świata. Milczymy. Drąży mnie wstyd, że dla tych ludzi nic nie robię. To jakbym tonącemu nie podała ręki... Wiem tylko, że to było moje najtrudniejsze, najbardziej dojmujące okupacyjne przeżycie, które nie pozostało bez wpływu na moje dalsze życie*²².

W październiku w dworze zjawił się Żyd – Chaimek Lerman, który pracował w młynie w Stoczku i tam nie znalazł schronienia. Znalazł je u Aliny Sławińskiej. Ukrył się na strychu obory. *Istotnie nosiłam mu jeść na strych nad krowami, on miał kilkanaście lat, siedział tam do jesieni... Chaimka trzeba zdjąć znad obory. Niemcy we dworze a on wariacji jakiejś dostaje ... Ja byłam zbyt głupia by umieć go pocieszyć mądrze w tych naszych rozmowach siedząc na belkach* – pisze Barbara²³. W nocy Chaimek poszedł do Niemców i go zastrzelili. Po latach wspomina: *A ja przecież rozmawiałam z nim codziennie i nie pojęłam, że tego nie wytrzymał. Miał dopiero 16 lat. A mogłam go wziąć do domu. Strach był duży. Przebac mi, Chaimku*²⁴.

Udało się jednak pomóc młodej Żydówce gorseciarce Esterze, która ukrywała się u p. Ciesielskiej. Narzeczony Barbary – Janusz Newelski pomógł wywieźć Esterę do Warszawy i tam znaleźć jej schronienie u rodziny Aliny Sławińskiej w mieszkaniu państwa Krzesińskich²⁵.

Pacyfikacja stoczkowskich Żydów i śmierć Chaimka pozostawiła w Barbarze na całe życie piętno i poczucie winy, mimo że starała się jak umiała i jak mogła pomagała²⁶.

Do Zgórzniczy przyjeżdżał wielokrotnie syn właściciela pobliskiego majątku w Wodyniach – Janusz Newelski (ur. 24 XII 1919 r.), od 1941 r. żołnierz Związku Walki Zbrojnej. Barbara poznała swojego przyszłego męża Janusza, gdy brat Adam zabrał ją z wizytą do Wodyń. Barbara i Janusz często spotykali się na ścieżce w serockim lesie między Zgórznicą o Wodyniami, gdzie przyjeżdżali

²² B. Nencka-Newelska, *Najtragiczniejszy dzień mojego życia*, [w:] *Partyzanckie wspomnienia. Relacje oraz dokumenty żołnierzy AK ze Stoczka Łukowskiego i okolicy*, ŚZŻAK, Tow. Przyjaciół Stoczka, Stoczek Łukowski 1996.

²³ Wspomnienie Barbary Newelskiej o Adamie Nenckim w wydawnictwie okolicznościowym z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

²⁴ A. Budzyński, J. Filipczuk, *Żydzi w Stoczku Łukowskim...*, s. 95; B. Nencka-Newelska, *Najtragiczniejszy dzień mojego życia...*

²⁵ Barbara i Estera Wolmam utrzymywały kontakt po wojnie. Estera pomagała rodzinie Newelskich w trudnym okresie przesładowań. Relacja Katarzyny Markiewicz z 27 marca 2007 r. E. Wolmam mieszkała po wojnie w Paryżu, zachowując we wdzięcznej pamięci osoby, które uratowały jej życie. A. Budzyński, J. Filipczuk, *Żydzi w Stoczku Łukowskim...*, s. 94–95.

²⁶ Okolicznościowe przemówienie Katarzyny Markiewicz z 25 IX 2012 r. (w zbiorach córki Barbary – Katarzyny Markiewicz z d. Newelskiej).

konno. W październiku 1943 r. wzięli ślub w kościele w Stoczku. Barbara opuściła Zgórznice i zamieszkała z mężem w Anilinie, gdzie Janusz zarządzał majątkiem Szulc-Holnickich. Snuli plany na przyszłość i mimo niepewności dnia codziennego działali w konspiracji.

Od lipca 1944 r., gdy powstaje tzw. „Polska Lubelska”, dla żołnierzy i osób wspierających AK rozpoczął się trudny czas. Represje ze strony nowej władzy odczują także „Baśka”, jej rodzina i przyjaciele.

*Abym uwierzył znów w zwycięstwo,
Abym nie bluźnił, o Chryste.*

*A kiedy przyjdzie dzień konania,
Jam proch, co los Ci swój powierza,
Błagam, o miłosierny Panie,
Daj śmierć wśród walki, śmierć żołnierza.*

„Baśka”

(wiersz napisany pod koniec 1943 r.)

W lipcu 1944 r. został aresztowany mąż Barbary, Janusz – śledztwo prowadzone w Wesolej trwało do 6 listopada 1944 r. Jako żołnierz został następnie internowany przez NKWD i wszelki ślad po nim zaginął. Barbara powróciła do Zgórznicy, gdzie razem z babką Konstancją i matką starały się podolać trudom codziennego dnia okupacji. Większość czasu jednak spędzała na ustaleniu miejsca przebywania aresztowanego męża. Jak się potem okazało został wywieziony do I Obozu Głównego Zarządu Informacji w Skrobowie koło Lubartowa, a później trafił do łagrow: obozu przejściowego w Stalinogorsku I, obozu w Dubowce, Stalinogorsku II, spec-obozu NKWD w Riazaniu-Diadeliwie i obozu w Borowiczach.

*Leciały jaskółki i mówiły Kasi,
Że z dalekich krajów wrócą chłopcy nasi.
A późnym wieczorem przeleciała wrona
I głośna krakała, że wojna skończona.
I w modrym strumyku zaszumiała woda,
że będzie już teraz wolność i swoboda.
Zdumiała się Kasia: Mój Boże kochany,
A czemuż to w lesie jeszcze partyzanty?
I wyszła do lasu i sosny pytała,
Czy Jasia kasanta²⁷ dawno nie widziała?
Szumi sosna szumi, wszystkie swoje żale,
Że Jasia kasanta zabrali Moskale,*

²⁷ Kasant, tak nazywano żołnierzy porucznika Wacława Rejmika ps. „Ostoja” – określenie to powstało ze zlepków wyrazów: partyzanci, dywersanci i kasować, niszczyć (przeciwnika, niewolę).

*Złapali, wywieźli, do lochu wrzucili,
Już pewno nie wróci Jasiuleńko miły. [...]
Nie płacz, nie płacz Kasiu, będzie na to rada.
Jest Polska wciąż wolna, lecz się tylko kryje
W bohaterskich sercach swoich synów żyje²⁸.*

„Baśka”

Jesienią 1944 r. aresztowana została także Barbara – gdy jechała z rozkazami do Łukowa została zatrzymana przez Milicję Obywatelską – na szczęście udało się jej zniszczyć przesyłkę. Osadzono ją na komisariacie w Stoczku. Wyszła na wolność przez otwarte drzwi w celi, dzięki życzliwości i kontaktom miejscowego milicjanta – Chojenty. Milicja zatrzymała też matkę Basi – Alinę Sławińską, której udało się uwolnić w podobny sposób²⁹.

O mężu Januszu dochodzą do Barbary tylko strzępy informacji, na szczęście ma wokół siebie przyjaciół i rodzinę.

Podczas jednej z odpraw byłych oficerów AK odbywającej się 15 sierpnia 1945 r. we wsi Kłoczów pod Żelechowem został schwytany przez NKWD brat Basi – Adam. Podczas próby ucieczki, osłaniając kolegów, został postrzelony w nogi, a następnie z zimną krwią zabity³⁰. Barbara bardzo przeżyła śmierć brata. Adam został pochowany w Kłoczowie, następnie, na prośbę matki, ciało jego partyzanci z oddziału por. Władysława Rejmika „Ostoi”³¹ przewieźli do Stoczka, gdzie spoczywa do dziś. W 2003 r. Barbara tak pisała o więziach łączących ją z bratem: *Przez całe życie miałam szczególnie stosunek do brata. Pewnie dlatego, że nie znalazłam wcześniej zmarłego ojca. Był dla mnie najwyższym autorytetem i największą miłością³².*

Adasiowi dedykowała napisany w 1945 r. wiersz:

*Mocarny będzie tylko ten,
Komu nie znana trwoga,
Komu nie straszny wieczny sen,
Kto rwie kajdany wroga.
I choćby w walce ostał sam,
Miecza mu nikt nie wydrze,
Aż nowa wolność znajdzie tam,
Gdzie na mogiłach krzyże³³.*

²⁸ *Olszycka Ballada* wiersz opublikowany w: A. Budzyński, *Pożegnanie z Jatą...*

²⁹ E. Sułkowski, *Meliny kapitana Edmunda Sułkowskiego zastępcy komendanta Obwodu Łuków Okręgu Lublin AK lata 1942–1945*, mpis, Warszawa 22 III 2005, s. 6–7.

³⁰ Tamże, s. 8.

³¹ A. Budzyński, *Pożegnanie z Jatą...*

³² Wspomnienie Barbary Newelskiej o Adamie Nenckim w wydawnictwie okolicznościowym z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

³³ *Adasiowi* wiersz opublikowany w: A. Budzyński, *Pożegnanie z Jatą...*

Codziennie, zwłaszcza po śmierci w 1942 r. ojczyzna Stefana, Barbara wraz z matką zajmowała się gospodarstwem, przede wszystkim prowadzeniem młyna, który przejęła po śmierci dzierżawcy (od 1933–1944) Henryka Ciesielskiego. Prowadzeniem młyna trudniła się do powrotu męża Janusza.

W 1947 r., po trzyletniej tułaczce obozowej, z zesłania powrócił mąż Barbary – Janusz.

Zajęli się gospodarstwem w Zgórnicy, którego im nie odebrano (nie spełniało norm dekretu o reformie rolnej z 1944 r.). Natomiast utracili rodzinne majątki w Boczkach i Wodyniu. W nowych warunkach próbują normalnie żyć i pracować. Dom w Zgórnicy staje się schronieniem dla wielu ukrywających się i szukających schronienia przed prześladowaniami. W 1948 r. Barbarze i Januszowi Newelskim urodziła się córka Kasia.

W 1950 r., w ramach represji za działalność w Armii Krajowej oraz z racji pochodzenia, odebrano im i upaństwowiono majątek, a cała rodzina została wysiedlona z domu w Zgórnicy i pozbawiona środków do życia. Początkowo Barbara z mężem Januszem, córką Kasią i matką Aliną zamieszkali w małym domku przy młynie. 31 stycznia 1951 r. Janusz został ponownie aresztowany. Po wpłaceniu przez rodzinę wysokiej kaucji po miesiącu został uwolniony. W poszukiwaniu pracy wyjechał do Warszawy, gdzie przez pewien czas trudnił się furmaństwem. W 1952 r. Barbarze i Januszowi rodzi się drugie dziecko, syn Krzysztof.

Po śmierci matki Barbary w 1955 r. Newelscy przeprowadzili się do Siedlec, by po kilku latach wrócić do domku przy młynie w Stoczku, gdzie Janusz zatrudnił się przy wywózce żwiru. Widząc jak Zgórnica niszczeje, rodzina decyduje się na przeprowadzkę do Falenicy pod Warszawą. Mąż Barbary nadal pracuje w Stoczku przy wywózce żwiru, dając pracę miejscowym rolnikom. Zostaje oskarżony o nieprawidłowe organizowanie wysyłki żwiru i skazany na osiem lat więzienia. Barbara dzięki przyjacielom znalazła pracę. Musiała nauczyć się księgowości i pisania na maszynie. Miała szczęście, pracując w środowisku jej bliskim i życzliwym, rozumiejącym jej rodzinną sytuację. Otrzymywała prace zlecone, w których pomagali jej Kasia i Krzysztof.

Janusz Newelski na wolność wyszedł (po 6 latach) warunkowo 21 września 1968 r. – córka była wówczas już po maturze, a syn rozpoczynał naukę w gimnazjum. Po powrocie męża z więzienia życie Barbary się unormowało. Dzieci były dorosłe i samodzielne. Newelscy mieli wokół siebie niezawodnych przyjaciół.

Rok 1990 obudził w nich nadzieje na powrót do rodzinnego domu w Zgórnicy, stało się jednak inaczej. Barbara zamieszkała razem z córką i zięciem w domu w Radości, gdzie pozostała do końca życia. Córka Barbary Newelskiej, Katarzyna³⁴ poślubiła Tadeusza Markiewicza – syna „kleberczyka” wziętego, podobnie jak Adam Nencki, do niewoli pod Kockiem. Syn Krzysztof³⁵ poślubił Barbarę z domu Płachcińską.

³⁴ Rodzina Katarzyny była zaangażowana w działalność opozycyjną, wydawniczą, czego wynikiem było internowanie i dwukrotne aresztowanie męża Tadeusza.

³⁵ Krzysztof wyemigrował do Szwajcarii.

Barabara Newelska zmarła 4 października 2012 r. w wieku 93 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 października w Falenicy i w Wodyniach. Pochowana została w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Wodyniach.

*Poświęcić młodość swojej jednej wielkiej sprawie,
A Honor i Ojczyznę ukochać nad życie,
Znanym być – z nieznanym w bezimiennej sławie,
I stanąć wreszcie na zwycięstwa szczycie*³⁶.

„Baśka”

PODZIĘKOWANIE

Autorka składa szczególne podziękowania córce Barbary Newelskiej, Katarzynie Markiewicz, która w 2007 r. udostępniła materiały na wystawę historyczną „Boczek – krainą lat dziecięcych Marcelego Nenckiego”, którą można było obejrzeć w gimnazjum szadkowskim, częściowo wykorzystane także w tym artykule.

Bibliografia

- Barej M., Janczak A., *Barbara Nencka-Newelska*, Stoczek Łukowski 2009.
- Budzyński A., *Pożegnanie z Jatą. Wiersze i piosenki kasantów ziemi łukowskiej*, Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, Komitet Obchodów 450-lecia Praw Miejskich Stoczka Łukowskiego, Stoczek Łukowski 1996.
- Budzyński A., Filipczuk J., *Żydzi w Stoczku Łukowskim*, Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, Stoczek Łukowski–Warszawa 2010.
- Filipczuk J., *Walka zbrojna w Stoczku 1939–1945*, Zeszyty Stoczkowskie, Zeszyt nr 5. Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski 1990.
- Newelska B., *Historia folwarku Wójtostwo Zgórznica. Spisana w końcu XX w.*, mpis.
- Newelska B. „Baśka”, *Adam Nencki, wspomnienia w wydawnictwie okolicznościowym dotyczącym odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków*, Stoczek Łukowski 2003.
- Partyzanckie wspomnienia. Relacje Mieczysława Dziada ps. Piorun oraz jego towarzyszy broni*, Światowy Związek Żołnierzy AK Koło w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski 2007.

³⁶ Wiersz poświęcony dowódcy AK ziemi łukowskiej „Ostoi” napisany przez Barbarę Newelską 15 V 1945 r. zamieszczony w *Partyzanckie wspomnienia. Relacje Mieczysława Dziada ps. Piorun oraz jego towarzyszy broni*, Światowy Związek Żołnierzy AK Koło w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski 2007, s. 5.

- Partyzanckie wspomnienia, relacje oraz dokumenty żołnierzy AK ze Stoczka Łukowskiego i okolic*, Światowy Związek Żołnierzy AK, Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, Stoczek Łukowski 1996.
- Pożegnanie z Jatą. Wiersze i piosenki kasantów ziemi Łukowskiej*, Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, Komitet Obchodów 450-lecia Praw Miejskich Stoczka Łukowskiego, Stoczek Łukowski 1996.
- Sułkowski E., *Meliny kapitana Edmunda Sułkowskiego zastępcy komendanta Obwodu Łuków Okręgu Lublin AK lata 1942–1945*, mpis, Warszawa 22 III 2005.
- Sułkowski E., *Kapitan Edmund Sułkowski ps. Marek*, wydawnictwo okolicznościowe nr 1 z 5 X 2005, mpis.
- Szumielowa A., *Marceli Nencki*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1977.
- Wojtczak L., *Marceli Nencki – człowiek i uczonec*, „Kosmos” 2001, t. 50, nr 3 (252).
Wydawnictwo okolicznościowe z okazji odsłonięcia pomnika pamięci Żołnierzy AK Obwodu Łuków, Stoczek Łukowski 2003.

Wywiady

- z Barbarą Newelską 26–27 III 2007 r.
- z Katarzyną Markiewicz (córka Barbary Newelskiej) 26–27 III 2007 r.

[Wpłynęło: marzec; poprawiono: czerwiec 2016 r.]

BARBARA NEWELSKA (1919–2012)

Summary

This text has a biographical character – it presents the history of a descendant of a family belonging to Polish gentry, from the happy years of the interwar period, through the dramatic time of the German occupation, and no less difficult post-war years under the communist rule. Barbara Newelska, connected with the estate in Boczki, is the granddaughter of Adam Nencki, brother of Marceli Nencki, a world-famous biochemist. Besides the available published sources, the author makes use of the rich materials from Barbara Newelska's family collections.

Keywords: Barbara Newelska, Boczki, Zgórznicza, Polish gentry.